

Marionetki, manekiny, hologramy

28 listopada 2020

Niemal codzienne konferencje prasowe załganych czynników partyjno-rządowych mają sprawiać wrażenie, że państwo ma struktury i jest troskliwie zarządzane. Słowotok zawiłych uzasadnień wynikających rzekomo z panujących okoliczności ma stworzyć otoczkę przemysłanych posunięć decydentów w serwowaniu bezwzględnej konieczności przestrzegania kolejnych, coraz to bardziej drobiazgowych zasad postępowania w czynnościach powszednich.



Obserwując kilka takich beznamiętnie realizowanych prezentacji z udziałem 1-3 osób gadających do pustej sali zastanawiam się czy to jeszcze ludzie. Ta myśl nasuwa się kiedy w kontaktach z prawdziwymi ludźmi słyszeć i widzieć, że swój rozum mają, a w razie wątpliwości wertują źródła rozmaite, które sprowadzone do wspólnego mianownika tworzą spójną całość. Wynika z niej, że prezenterzy recept na dzień bieżący plus obietnice dalszych wytycznych są absolutnie niewiarygodni i niesamodzielnii w przekazie. To co mówią dziś obowiązuje już w innych krajach przynajmniej od dwóch tygodni, albo dłużej. Podróże, ograniczenia, celebra świąt są przez aktorów codziennych spektakli o pożądanym stanie trwogi w Polsce co najwyżej odrobinę modyfikowane. Przykładem niech będzie „dopuszczalna ilość osób w warunkach nadchodzących świąt”. W Ameryce mogą świętować nawet trzy rodziny razem, albo mieszkańcy trzech najbliższej siebie usytuowanych domów. Polscy prezenterzy, którym pofałdowanie półkul procesami myślenia nie zajęło w życiu zbyt wiele czasu, ale parcie na szkło i wasalska lojalność poziomego kapo doprowadziły do wysokich stanowisk w rządzie, podsuwają mechanizm wykazania się skuteczną nadgorliwością w wykonywaniu zadań, więc niejedno usłyszeć nam

przyjdzie. Nowi stachanowcy. To właśnie tłumaczy dlaczego obserwujemy, że mimo podobnej sytuacji na całym świecie, u nas panuje surowszy rygor, wynikiem którego sami mieszkańcy zatracili potrzebę odrzucenia absurdu. Można przecież tak po prostu – władza swoje, a ja swoje wiem, bo czytam, rozmawiam, wymieniam się spostrzeżeniami zamiast siedzieć w domu kiwając się w fotelu odruchem sierocym, czy godzinami spędzać czas przed telewizorem, komputerem do odrętwienia rąk, nóg, kumulując sensacje na własną trwogę.

W procesie samozaszcucia wielu sądzi, że wszystko zależy od potężnej Ameryki i trwającego tam rzekomego procesu wyborczego. Tyle tylko, że ani ona potężna, ani demokratyczna, ani już z pewnością nie może być wzorem dla szanującego się porządnego obywatela. Serwilistyczne media w Ameryce drogą faktów dokonanych już dokonały prezentacji figur mających pracować w administracji Joe Bidena uznanego przez media za prezydenta elekta. Garnitur młodych, żądnych sławy i majątku wilczków wróży świata jak najgorzej. Ostrożni przywódcy poważnych państw wstrzymali się z gratulacjami, bo nie został wyczerpany w pełni proces weryfikacji rzetelności wyborczej. Z formalnego punktu widzenia ten się ośmieszy kto się pośpieszy. Zamorscy korespondenci podsycają w niezależnych kanałach mit walki Trumpa o pozostanie przy władzy na gruncie obrony demokracji jakby miało to w jakimkolwiek stopniu poprawić polskie uzależnienie od kompradorskich nawyków stacjonującego już w Polsce na koszmarnych warunkach kontyngentu i czekającej na stosowny moment ustawę 447. Mit liberalnej i demokratycznej Ameryki obalają obaj rywale o fotel prezydencki. Jedyne polega na przelicytowaniu się niegodziwościami.

Oto przykład opisany w „Washington Examiner”. Senat USA analizuje najnowsze dokumenty potwierdzające kłopotliwe przepływy gotówkowe na konta rodziny Bidenów ze źródeł chińskich i rosyjskich. Nie chodzi tu o dane zawarte w laptopie, ale dokumenty bankowe oraz potwierdzenie osoby z otoczenia Huntera Bidena -Tony Belinskiego o przyjmowaniu

pieniędzy z zagranicy. Skoro dokumenty są w komisji senackiej prowadzącej śledztwo w tej sprawie, a w tej izbie większość należy do Republikanów, to waga materiałów dowodowych ma rangę gotowej do strzału broni skierowanej przeciwko Demokratom i samemu Bidenowi. W przeciwieństwie do czczych pomówień Trumpa o niejasne powiązania z Rosją, w tej kwestii są konkretne materiały dowodowe. Aktualny wyścig o prezydenturę jest dużo bardziej zacięty niż kiedykolwiek. Jeśli komisja zdąży zapoznać się i opublikować wyniki śledztwa ujawniające przyjmowanie milionów dolarów przez Bidena od żony mera Moskwy (zamieszkałej w Londynie), jak również Komunistycznej Partii Chin, to negujący wcześniej takie pomówienia Biden nie obejmie prezydentury. O machinacjach finansowych dokonywanych w wyniku działań kontrwywiadowczych i firm windykacyjnych mówi tymczasem raport komisji senackiej liczący 5 stron, a oparty jest na 65 stronach dostarczonych materiałów dowodowych. Nawet gdyby wyjaśnienia opóźniły się, wówczas w niedługim czasie, po publikacji wyników, ale już po zaprzysiężeniu zaistnieją podstawy do impeachmentu. Transparentność jak się patrzy.

Póki bulterierzy zajęte są wzajemnym podgryzaniem, Rosja, Chiny, starają się zadbać o własne podwórko. Jeśli prezenterom w Polsce brak minimum samodzielności, bo zachowaniem i komunikatami dowodzą, że są sterowani z zewnątrz niczym laserowe hologramy, to warto ich interpretować jak zjawy i robić swoje, bo jesteśmy na swoim i stać nas na samodzielność mimo całej mizerii. Przypomnieć warto rządzącym ich własne słowa kampanii wyborczych : władza, ministrowie mają służyć ludziom, a nie odwrotnie. Niech więc zamilkną, a my róbmy swoje.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: [YouTube.com](https://www.youtube.com)

Źródło: WolneMedia.net